



Barbara Szymczak-Maciejczyk, *Przez pryzmat miłości. O pisarstwie Marii Kuncewiczowej*, TAIWPN Universitas, Kraków 2023, ss. 284

Zadaniem, jakie postawiła przed sobą Barbara Szymczak-Maciejczyk, było nie tyle powolne odkrycie prozy Marii Kuncewiczowej¹ jako projektu posiadającego potencjał estetyczno-filozoficzny, ile poddanie jej wnikliwej analizie przez pryzmat kategorii wskazanej w tytule monografii (miłość). Wybór projektu literackiego Kuncewiczowej, na który składają się powieści autobiograficzne (*Przymierze z dzieckiem* i *Cudzoziemka*), dyptyk autobiograficzny (*Fantomy* i *Natura*), felietony (*Dyżurni warszawski*), zapiski o charakterze dziennikarskim (*Miasto Heroda. Notatki Palestyńskie* i *Odkrycie Patusanu*) oraz autobiografia epistolarna (*Listy do Jerzego*), okazał się fortunny z przynajmniej trzech powodów. Po pierwsze, prozatorski dorobek autorki *Cudzoziemki* domagał się interpretacji

¹ O dorobku Kuncewiczowej pisało już wielu badaczy. Zob. m.in. S. Żak, *Maria Kuncewiczowa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973; A. Szałagan, *Maria Kuncewiczowa. Monografia dokumentacyjna. 1895–1989*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1975; *Rozmowy z Marią Kuncewiczową*, wybór, oprac. i posł. H. Zaworska, Czytelnik, Warszawa 1983; *W stronę Kuncewiczowej. Studia i szkice*, red. W. Wójcik, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1988; K. Szloch, *Kuncewiczówka. Dom ponad czasem*, „Agawa”, Warszawa 2006; O. Dawidowicz-Chymkowska, *Przez kreślenie do kreacji. Analiza procesu twórczego zapisanego w brulionach dzieł literackich*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2007; *Prywatne/publiczne. Gatunki pisarstwa kobiecego*, red. I. Iwasów, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011; A. Szałagan, *Maria Kuncewiczowa — przybliżenia. Szkice biograficzne*, Fundacja Akademia Humanistyczna/Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2015; A.E. Banot, *W rytmie księżycy. Problemy tożsamości kobiecej w twórczości Marii Kuncewiczowej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej, Bielsko-Biała 2016; A.M. Manek, *Maria Kuncewiczowa Sándor Márai. Późny wiek — późna twórczość. Interakcje. Materiały do studiów nad psychologią starości*, TAIWPN Universitas, Kraków 2023.

z wykorzystaniem najnowszych metodologii, uwzględnienia aspektu prekursorstwa *Przymierza z dzieckiem* oraz skłonności pisarki do podejmowania kwestii przekraczających publicystyczną doraźność, jaka mogłaby cechować jej zaangażowane powieści (w tym właśnie *Cudzoziemkę*). Po drugie, pisarstwo Kuncewiczowej przybrało formę integralnego projektu, który wyróżnia się na tle innych propozycji autorek uznanych za kanoniczne i debiutujących w dwudziestoleciu międzywojennym (m.in. Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej, Poli Gojawicyńskiej, Ireny Krzywickiej i Wandy Melcer). Po trzecie, prozę Kuncewiczowej można potraktować jako interesujący projekt antropologiczny, w którym kwestie istnienia w świecie, nawiązywania relacji, tworzenia swojego miejsca działania i przeżywania żałoby okazują się równie ważne, jak warsztat pisarski i filiacje między biografią autorki a dziełem literackim.

Badaczka, komponując poszczególne ogniwa książki, opowiedziała się za jednym z możliwych sposobów czytania dorobku Kuncewiczowej, który uwzględnia antropologiczne aspekty jej pisarstwa. Choć Szymczak-Maciejczyk wyraźnie zaznacza, że w projekcie literackim autorki *Tristana 1946* interesuje ją miłość (a także samotność jako stan następujący po czasowej lub długotrwałej utracie miłości)², katalog zastosowanych przez nią kategorii okazuje się znacznie bardziej rozbudowany. Nie zawsze opracowuje je ona równie drobiazgowo, jak kategorię autobiografizmu, której podporządkowała niemal całą monografię. Można uznać, że Szymczak-Maciejczyk wybrała najbardziej popularną perspektywę badań, która doczekała się już omówień i komentarzy³. Zdziwić może nieobecność niektórych ważnych badań⁴ i pobieżność w sposobie rekonstruowania wciąż pojawiających się opracowań pewnych kategorii (jedną z nich jest starość, której poświęcono liczne prace naukowe, również na gruncie antropologii literatury). Wybiórczość bywa zaletą, jednak autorka zbyt często redukuje literaturę przedmiotu, bazując na własnych domysłach i ustaleniach. Wiele kontekstów, które uruchamia podczas analizy tekstów Kuncewiczowej, można rozwinąć jako świetnie korespondujące ze sobą mikrostudia. Czasem trudno ustalić, jakie kryteria wyboru publikacji/badań obowiązują w poszczególnych partiach książki.

Równie enigmatyczna okazuje się decyzja pominięcia problemów poetyki tekstów Kuncewiczowej. Literaturoznawczyni klasyfikuje poszczególne książki pod względem gatunku, ale nie podejmuje bardziej rozbudowanych rozważań genologicznych (wzmianka o „gatunkach zmąconych” Clifforda Geertza nie zostaje rozwinięta w dalszych partiach). Na drugi plan schodzą również problemy oscylujące wokół sposobów prowadzenia narracji. Projekt literacki Kuncewiczowej interesuje badaczkę jako zapis odbicia sytuacji eg-

² Autorka pisze: „Oto bowiem miłość — w jej rozmaitych aspektach — jest lejtmotywem twórczości autorki *Cudzoziemki*. Jednak nie ma miłości bez samotności, dlatego właśnie będzie to drugi zgłębiany motyw przewijający się w bogatym dorobku artystycznym Kuncewiczowej. Oba te tematy wyraźnie powtarzają się w prozie pisarki, dlatego też stanowią interpretujący problem badawczy”. Barbara Szymczak-Maciejczyk, *Przez pryzmat miłości. O pisarstwie Marii Kuncewiczowej*, TAIWPN Universitas, Kraków 2023, s. 7 [dokument elektroniczny]. Wszystkie dalsze cytaty, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z tego wydania.

³ A. Pryszczewska-Kozolub, *Autobiografizm w prozie międzywojennej*, „Prace Naukowe. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 2001, nr 8, s. 151–158.

⁴ Badaczka nie powołuje się choćby na Jeana Améry’ego (*O starzeniu się. Bunt i rezygnacja*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2018) i Edwarda W. Saida (*O stylu późnym. Muzyka i literatura pod prąd*, przeł. B. Kopec-Umiastowska, posłowie J. Gutorow, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2017).

zystencjalnej kobiety doświadczającej i przeżywającej⁵ stany i emocje charakterystyczne dla następujących po sobie faz życia. Proponowany przez interpretatorkę zakres tematów dotyczy nie tylko społeczeństwa w wymiarze zbiorowym, lecz przede wszystkim poszczególnych jednostek (biorąc pod uwagę kontekst macierzyństwa, można wskazać na kobiety jako grupę doświadczającą różnych opresji, które nie są udziałem mężczyzn).

Ze względu na przyjęte założenie (pisarstwo Kuncewiczowej jako autobiograficzny projekt totalny) Szymczak-Maciejczyk podporządkowała swoją opowieść rygorowi chronologii, a także zdecydowała się na obszerny szkic biograficzny otwierający publikację. Zawarła w nim wszystkie informacje o życiu, małżeństwie i karierze pisarki, prześledziła emigracyjny etap jej biografii, wyliczyła stanowiska, które Kuncewiczowa obejmowała po podjęciu decyzji o emigracji, wspomniła nawet o histerekтомii. Posunięcie to okazuje się uzasadnione, jednak w wielu fragmentach autorka powtarza informacje zawarte w pierwszym szkicu, powracając do kwestii biografii Kuncewiczowej wielokrotnie, by unaocznić związek między jej życiorysem a poszczególnymi książkami. Być może wybór opowieści skoncentrowanej na „życiopisanu” okazał się jednym z najlepszych, skoro badaczka bardzo wyraźnie formułuje tezy o autobiograficznym charakterze twórczości autorki *Listów do Jerzego*, jednak strategia ta nie jest na tyle oryginalna, by forsować ją z uporem, jaki prezentuje Szymczak-Maciejczyk. Znacznie ciekawsze okazują się partie poświęcone somatopoetyce, koncepcji „autobiograficznych ciągów narracyjnych” Marcina Wołka oraz autorskiej koncepcji procesu twórczego Kuncewiczowej, który opierał się na „czterech P” (patrzenie, pisanie, praca, pamięć). To właśnie we fragmentach uchodzących za poręczny „narzędziownik”, niezbędny pomocny w poszukiwaniu nowych odczytań powieści Kuncewiczowej, można dostrzec innowacyjność działań krakowskiej literaturoznawczynie. Badaczka skrupulatnie rekonstruuje recepcję poszczególnych powieści oraz omawia przydatne kategorie z obszaru badań nad autobiografizmem, jednak potrafi również zaskoczyć doborem zupełnie nowych narzędzi, które sprawiają, że proza Kuncewiczowej okazuje się nadzwyczaj aktualna i domaga się zrewidowania poglądów dotyczących dominacji jednej etykiety (proza psychologiczna), jaką ją opatrywano.

Pod wieloma względami Szymczak-Maciejczyk jawi się jako wrażliwa czytelniczka i rzeczniczka pisarstwa Kuncewiczowej. Niektóre jej decyzje wydają się dyskusyjne⁶, jednak nie można odmówić jej talentu snucia zajmującej opowieści o życiu i dorobku bohaterki monografii. Strategia perswazyjna bazująca na retoryce pierwszeństwa i innowacyjności zachęca do zestawienia tez zawartych w *Przez pryzmat miłości...* z tezami poprzedników, a głównie poprzedniczek, w celu sprawdzenia stopnia wspomnianej innowacyjności. Badaczka wskazuje wiele możliwości interpretacyjnych, jednak nie wszystkie udaje się jej rozwinąć w formie autonomicznych szkiców. Niekiedy zamiast dokładnego rekonstruowania fabuł zastępuje interpretacje — ze szkodą dla wywodu koncentrującego się na antropologicznych aspektach pisarstwa autorki *Przymierza z dzieckiem*.

Na szczególną uwagę zasługują kręgi tematyczne, których opis pozwolił wyodrębnić kategorie miłości i samotności (rozciągają się one między koniecznością zajęcia stanowiska wobec zadania, jakim jest macierzyństwo, a potrzebą działania w stanie izolacji

⁵ Zob. R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria — nowoczesność — literatura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012.

⁶ Jak nieuwzględnienie w bibliografii książki Agaty Araszkiewicz *Zapomniana rewolucja. Rozkwit kobiecego pisania w dwudziestoleciu międzywojennym* (Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2014).

wymuszonym przez okoliczności historyczno-polityczne). Jeszcze jeden aspekt twórczości Kuncewiczowej wydaje się interesujący: jej społecznikowska pasja. Barbara Szymczak-Maciejczyk pisze o niej, jednak nie koncentruje się na tym komponentie postawy Kuncewiczowej w tym samym stopniu, co na innych składowych biografii pisarki. Warto dodać, że społecznikowska pasja interferuje z kategorią miłości⁷. Kuncewiczowa pełniła bowiem wiele ról: była matką, żoną, dyplomatką, wykładowczynią, pisarką, kronikarką przeszłości. Do tych wszystkich ról można włączyć jeszcze jedną, która wiązała się z potrzebą zaangażowania w sprawy przekraczające jednostkową perspektywę.

Monografia *Przez pryzmat miłości* została zaprojektowana jako przegląd najważniejszych, zdaniem autorki, sytuacji egzystencjalnych pojawiających się w pisarstwie Kuncewiczowej. Badaczka pominęła kilka tekstów, inne wyszczególniła jako kanoniczne i warte ponownej lektury (przypadek *Cudzoziemki*). Szkoda, że publikacja nie została zwieńczona dodatkowym rozdziałem, w którym pojawiłyby się właśnie teksty pominięte. Wyszczególnione przez literaturoznawczynię kategorie (miłość, samotność) można potraktować jako reprezentatywne dla pisarki należącej do pewnej formacji intelektualnej, która doświadczyła wojny, emigracji, zimnej wojny i komunizmu. Trudno pominąć biografie innych emigrantów, którzy na różne sposoby je opracowali: Kazimierza Wierzyńskiego, Juliana Tuwima, Stanisława Balińskiego czy Antoniego Słonimskiego⁸. Podobnie jak u nich, w pisarstwie Kuncewiczowej wybrzmiewały problemy i niepokoje międzywojnia i następujących po nim dekad. Choć sam pomysł wyszczególnienia kategorii miłości i samotności wydaje się zasadny, w wywodzie badaczki brakuje opracowań dotyczących antropologii miłości i samotności⁹, dobrze byłoby dokonać też klasyfikacji obu kategorii ze względu na stosunek do poszczególnych ludzi (syn, mąż), spraw (patriotyzm) i sytuacji egzystencjalnych. Obie kategorie są w opowieści Szymczak-Maciejczyk dość pojemne i gromadzą odczucia/postawy dotyczące różnych (czasem niewspółmiernych) zjawisk. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby scharakteryzowanie obu kategorii i ich bardziej precyzyjne zdefiniowanie. Kolejnym etapem mogłoby być wówczas zbadanie sposobów objawiania się owych stanów na poziomie poetyki tekstów Kuncewiczowej.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fragment, w którym badaczka podkreśla arcyzm *Przymierza z dzieckiem* i odrzuca inne próby opowiedzenia doświadczenia ciąży i porodu. Za niefortunne uważam postępowanie utworów dotyczących macierzyństwa i połogu,

⁷ Kuncewiczowa jest autorką *Słowa wstępnego* do książki Eugeniusza Fąfary *Gebenna ludności żydowskiej* (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983). Pisarka odnosi się w nim do czasów okupacji i eksterminacji ludności żydowskiej. To również dowód na to, że chciała skomentować własną nieobecność w kraju podczas wojny: „Nie było mnie w kraju, kiedy w naszym kazimierskim domu rozpiął się lekarz naczelny uzdrowiska Kazimierz Dolny dla niemieckich bohaterów, a w miasteczku szalała »Krwawa Środa«, śmierć wspólna polskich i żydowskich mieszkańców. Pamięć tego faktu pozostaje w mojej świadomości cierniem nie do usunięcia”. E. Fąfara, *Gebenna ludności żydowskiej*, słowo wstępne M. Kuncewiczowa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983, s. 10. Tekst o minionej wojnie zwierza również wspomnienia dotyczące pierwszych tekstów literackich Kuncewiczowej. Jest więc jeszcze jednym autobiograficznym śladem w jej pisarstwie. Sama koncepcja równouprawnienia i zgody między żydowskimi i polskimi obywatelami jest kwestią dyskusyjną.

⁸ Pisarka wspomina o wymienionych poetach w wywiadzie *Maria i Jerzy Kuncewiczowie o wrześniu 1939*, przeprowadzonym przez Mirosława Dereckiego w 1977 roku.

⁹ Warte uwagi publikacje dotyczące antropologii miłości wykorzystuje Bartosz Suwiński w *Anegdocie o istnieniu. O twórczości Haliny Poświatowskiej*.

które pojawiły się po opublikowaniu *Przymierza z dzieckiem*¹⁰. Zestawienie tekstu Kuncewiczowej z *Polką* Manueli Gretkowskiej czy *Dominem. Traktatem o narodzinach* Anny Nasiłowskiej mogłoby przyczynić się do powstania interesującego studium o sposobach opisywania emocji matek przygotowujących się do nowej roli i zmagających się z różnymi stanami psychicznymi i fizycznymi.

Trudno nie dostrzec aktualności dorobku prozatorskiego Kuncewiczowej w kontekście nagłaśniania problemów niegdyś tabuizowanych (konieczność wypracowania swoistej *modus vivendi* z nowo narodzonym dzieckiem, wzrost samoświadomości w zakresie przemocy w związku itd.). Jej teksty współbrzmiały z wrażliwością współczesnych czytelniczek i czytelników nie tylko ze względu na autobiograficzne tropy tego pisarstwa, lecz również z powodu niezwyklego zmysłu obserwacji autorki *Listów do Jerzego*. W jej przypadku transponowanie własnego doświadczenia i postrzeganie rzeczywistości wpłynęły na podejmowanie kwestii aktualnych w każdej epoce i w każdym miejscu. Nasyconie powieści Kuncewiczowej przeżyciami samej piszącej sprawia, że na linii pisarka–czytelniczki dochodzi do transferu doświadczenia. Warunkami powodzenia przedsięwzięcia są nie tylko zrozumienie przez Kuncewiczową tego, co przydarzyło się jej samej, lecz również przekazanie tego w artystycznej formie. Barbarze Szymczak-Maciejczyk udało się udowodnić nowoczesność analizowanej twórczości i wskazać na jej antropologiczny potencjał.

Maria Kuncewiczowa okazuje się pisarką adresującą swoje utwory nie tylko do siebie współczesnych, lecz również do kolejnych pokoleń czytelników, a ponadto błyskotliwą komentatorką życia społecznego. Trudno pominąć kwestię kreowania wizerunku autorytetu i wpisania w tę rolę konieczność zajmowania stanowiska w sprawach tabuizowanych i spychanych na margines. Teksty, po które sięga Szymczak-Maciejczyk, wciąż mają moc oddziaływania na odbiorcę i mogą stanowić forpocztę ruchów emancypacyjnych, dbających nie tylko o sprawy kobiet, lecz również wszystkich słabych i potrzebujących opieki. Pod tym względem Kuncewiczowa to pisarka propagująca idee wybiegające w przyszłość i znajdujące zwolenników w czasach wymagających od nas szczególnej solidarności i empatii.

ANDRZEJ JUCHNIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0001-7037-9907>

Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: andrzejjuchniewicz@o2.pl

¹⁰ Badaczka pisze: „I choć kolejne kobiety wydają swoje pamiętniki cięży, jak na przykład pisarka Manuela Gretkowska (*Polka*), to pod kątem artyzmu i dokładnego zgłębienia przeżyć ciężarnych daleko ich tekstom do *Przymierza z dzieckiem*” (s. 487).